

**PRZEZ
WIZJER
W
PRZYSZŁOŚĆ**

ESTETYKA ODZYSKU. WIZUALNY ZERO WASTE W POZNANIU

Agnieszka Meller-Kawa

ZAŁOŻENIA PROJEKTU

W projekcie „Estetyka odzysku. Wizualny zero waste w Poznaniu” skupiam się na stworzeniu kolekcji wizualizacji wybranych miejsc miasta i jego okolic. Pokazuję je w dwóch ujęciach: obecnym oraz takim, jakimi chcielibyśmy je widzieć. Moje propozycje zmian w odbiorze wizualnym przestrzeni odpowiadają na zróżnicowane potrzeby społeczne, estetyczne i funkcjonalne. Wprowadzam je z poszanowaniem istniejącej tkanki miejskiej i jej kulturowego charakteru, dbając o to, by były możliwe do zrealizowania relatywnie niewielkim kosztem – w duchu idei zero waste, bez ingerencji zakrojonych na szeroką skalę.

Próbuję spojrzeć na miejską przestrzeń jako na miejsce o wielkim potencjale, którego wystarczy nie ignorować. To przestrzeń, której – według mnie – wystarczy nie zaśmiecać ani nie przeprojektowywać na siłę. Kieruję się zasadą: nie marnujemy przestrzeni, lecz „zobaczmy ją na nowo”. Poprzez działania artystyczno-projektowe tworzę alternatywne scenariusze postrzegania znanych nam miejsc. W moich projektach uwzględniam szerokie spektrum potrzeb użytkowników – społecznych, estetycznych i funkcjonalnych – szukając rozwiązań zgodnych z zasadami zrównoważonego rozwoju i z poszanowaniem kontekstu historycznego.

Na etapie przygotowań stworzyłam kolekcję fotografii dokumentujących wybrane przestrzenie miasta Poznania i aglomeracji poznańskiej, wykonanych zgodnie z kryteriami ustalonymi na etapie analiz. Materiał ten posłużył mi jako baza do szerokiego zakresu interwencji wizualnych – od podstawowego uporządkowania przestrzeni (formy, kolory, obiekty, reklamy), przez kwestie kompozycyjne (układ fasad, elementy wykończeniowe, mała architektura, rozwiązania urbanistyczne), po inspiracje filozofią hygge i dbałość o dostępność terenów zielonych, miejsc integracji społecznej i przestrzeni do wartościowego spędzania czasu. Podejmuję także bardziej refleksyjne i kontrowersyjne wątki, jak piękno jako kategoria subiektywna (leżące w oczach patrzącego) czy przestrzenie wyciszenia i zadumy. Wartością moich działań jest wnikliwe identyfikowanie wyzwań stojących przed przestrzeniami wspólnymi i szeroki zakres podejmowanych zagadnień, wykraczający daleko poza „korektę estetyczną”. Rezultatem jest wizualna dokumentacja możliwej zmiany –

od zapisu stanu obecnego po propozycję jego estetycznej i funkcjonalnej odnowy. Nawiązując do psychologicznego ujęcia wizualizacji – rozumianej jako tworzenie w umyśle żywych obrazów ułatwiających realizację zamierzeń – chcę, aby mój projekt działał niczym samospełniająca się przepowiednia. Celem jest rozbudzenie chęci do dążenia ku odmianie wspólnego otoczenia oraz przypomnienie o problemach, z których od lat zdajemy sobie sprawę, lecz do których zdążyliśmy już przywyknąć. Przedstawione propozycje nie są gotowymi rozwiązaniami, lecz ideami stanowiącymi uniwersalne wskazówki, które mogą posłużyć jako punkt wyjścia do zmian także w innych przestrzeniach. Mają inspirować, budzić wiarę w zmianę i uruchamiać impuls do działania, stając się – w co głęboko wierzę – realną iskrą prowadzącą do faktycznych metamorfoz.

Projekt realizuję w ramach programu i stypendium KPO Kultura. Moim celem był rozwój kompetencji artystyczno-projektowych oraz pogłębienie umiejętności cyfrowych – w tym krytyczne i świadome włączenie narzędzi AI do praktyki twórczej. Projekt, będący efektem dialogu z nowoczesnymi technologiami, nie ingeruje bezpośrednio w tkankę miasta, lecz tworzy alternatywne scenariusze jej rozwoju. Chcę w ten sposób inspirować do budowania świadomości społecznej w zakresie roli, jaką estetyka i dbałość o przestrzeń odgrywają w kształtowaniu jakości naszego codziennego życia, oraz do przyjmowania odpowiedzialnych postaw wobec wspólnego otoczenia.

UNIWERSALNOŚĆ TEMATU

W projekcie objęłam szeroki wachlarz miejskich przestrzeni o zróżnicowanej skali i ładunku emocjonalnym. Moje poszukiwania oscylują między miejscami o dużej ekspozycji, jak główne arterie miasta czy okolice katedry na Ostrowie Tumskim, a przestrzeniami wycofanymi z pierwszego planu: dzikimi brzegami Warty, osiedlowymi uliczkami i ukrytymi zaułkami. Znalazłam w nim miejsce zarówno dla szlachetnych kamienic, jak i zapomnianych pustostanów czy obiektów przemysłowych – wszędzie tam, gdzie dostrzegłam potencjał czekający na odkrycie i nową narrację.

Początkowy etap pracy, polegający na dokumentowaniu fotograficznym



Poznania i okolic, przyniósł mi intrygujące spostrzeżenie: odnalezienie przestrzeni jednoznacznie problematycznych estetycznie wcale nie jest oczywiste. Przemierzając ulice z aparatem w dłoni, miałam okazję docenić piękno miasta, którego wcześniej – przemieszczając się w pośpiechu – nie dostrzegałam, oraz odkryć miejsca, które od czasu mojej ostatniej wizyty bardzo pozytywnie się zmieniły. Prawdziwym wyzwaniem okazało się jednak nie tyle samo wskazanie miejsc do zmiany, co wypracowanie sposobu na ich realną poprawę przy użyciu relatywnie niewielkich środków. Szukałam klucza do ich metamorfozy w duchu estetyki odzysku, gdzie za pomocą skromnych metod można uzyskać zauważalną zmianę wizualną, ale przede wszystkim nową jakość użytkową – lepiej odpowiadającą na oczekiwania społeczne i realnie podnoszącą komfort życia mieszkańców.

Choć punktem wyjścia dla tego projektu są zdjęcia ulic Poznania i jego konkretnych budynków, historia, którą tutaj opowiadam, jest znacznie szersza. Dotyczy nas wszystkich, którzy żyjemy w miastach i na ich obrzeżach – niezależnie od ich skali i położenia. Chodzi o naszą wspólną umiejętność dostrzegania potencjału miejsc i obiektów w otoczeniu, o szukanie dobrych pomysłów dla zastanych przestrzeni, o marzenia o pozytywnych zmianach i o odwagę, by inicjować choćby drobne działania w tym kierunku.

AI W SIEDMIOMIŁOWYCH BUTACH

Jednym z celów horyzontalnych programu KPO Kultura, w ramach którego realizuję projekt, było podniesienie kompetencji cyfrowych. Ten aspekt miał znaczący wpływ na mój rozwój artystyczny i stanowił istotny filar całego przedsięwzięcia. Na etapie tworzenia koncepcji zakładałam wykorzystanie szeregu narzędzi informatycznych, wśród których generatywna sztuczna inteligencja (AI) miała być tylko jednym z elementów. Planowałam poszerzenie umiejętności w tym zakresie, ale początkowo brakowało mi przekonania, czy będzie możliwe zaimplementowanie tych narzędzi do prac projektowych. We wniosku zapisałam wprost, że nie mam pewności, w jakim zakresie technologia AI zostanie wykorzystana i że na tamtym etapie nie zakładałam użycia jej do tworzenia warstwy merytorycznej, a jedynie do wsparcia w zadaniach

technicznych, takich jak retusz zdjęć. Wielokrotnie podkreślałam, że włączenie AI do pracy twórczej wymaga krytycznej oceny jej możliwości.

I tak też było w istocie. Na etapie planowania i w pierwszych miesiącach pracy dostępne narzędzia AI nie nadawały się jeszcze do moich celów. Choć ostatecznie realizacja projektu „Wizualny zero waste w Poznaniu” w dużej mierze opierała się na generowaniu obrazów przez sztuczną inteligencję, nie nastąpiło to od razu. Pierwszym działaniom, mimo zachwytu nad szybkością generowania hiperrealistycznych ujęć, towarzyszyły ambiwalentne uczucia i narastająca frustracja. Owszem, obrazy były technicznie idealne, zdjęcia „wyczyszczone”, a tekstury perfekcyjnie oddane. Cóż jednak z tego, skoro efekt końcowy zupełnie rozmijał się z moją wizją, a często też z rzeczywistością.

„Grzechów” algorytmu było co niemiara. Pojawiało się mnóstwo cukierkowych, nieprawdziwych obrazów. AI kreowała architekturę, która nie miała prawa istnieć: dokonywała niedozwolonych ingerencji, zmieniając usytuowanie budynków względem otoczenia, zaburzając ich proporcje czy dowolnie przestawiając okna. Pojawiały się otwory okienne dostawione lub zamurowane w zupełnie przypadkowych miejscach. Zdarzało się nawet dodanie balkonów do secesyjnej kamienicy, na które nie prowadziły żadne wejścia z wnętrza budynku.

Choć algorytm potrafił zastosować się do wytycznych – na przykład wykładając miejsca parkingowe nawierzchnią wodoprzepuszczalną – to jednocześnie potrafił „zasadzić” gęsty żywopłot dokładnie w miejscu wjazdu, uniemożliwiając skorzystanie z parkingu. W kolejnej iteracji, po usunięciu żywopłotu, wjazd został zablokowany wbitymi w nawierzchnię drzewcami flag reklamowych... Na podstawie samych tylko błędów i absurdalnych rozwiązań generowanych przez AI mogłabym stworzyć niezależną, obszerną (anty)publikację.

Narzędzia, które ostatecznie wykorzystałam, w tamtym czasie nie były jeszcze dostępne. Dlatego pierwsze miesiące pracy stanowiły paradoksalną mieszankę zachwytu nad potęgą technologii oraz frustracji wynikającej z jej niedoskonałości. Jednak zaledwie kilka miesięcy później nastąpił przełom.

ZA KULISAMI CYFROWEGO WARSZTATU

To prawda, że AI w ciągu kilkadziesiąt sekund potrafi tworzyć obrazy, których wypracowanie nam – posługującym się „analogowymi” narzędziami – zajęłoby wiele godzin lub nawet dni. Nawet wtedy, w przypadku fotografii, efekt naszej pracy często ustępuje realizmowi kreacji AI.

W trakcie tworzenia zaprezentowanych koncepcji wspierałam się sztuczną inteligencją, co nie oznacza jednak, że projekt został stworzony przez nią samą. Proces realizacji rozpoczęłam od przygotowania dokumentacji fotograficznej obejmującej około 750 ujęć różnych zakątków Poznania i jego okolic. Już w trakcie pracy nad wizualizacjami zbiór ten rozrósł się ponad dwukrotnie – był to wynik moich niezliczonych prób i iteracji, których celem było znalezienie wizualnego odzwierciedlenia moich wyobrażeń o danym miejscu. Mimo dynamicznego rozwoju technologii AI i oferowanych przez nią coraz doskonalszych efektów wizualnych, jej propozycje często nie przystawały do charakteru konkretnych lokalizacji. Bywały zbyt odważne, niedopasowane do realiów ekonomicznych, krajobrazu czy naszych lokalnych doświadczeń kulturowych. Często okazywały się sztucznymi zapożyczeniami, które nie współgrały z duchem polskiego miasta. Dodatkowo każda kolejna poprawka dokonywana przez AI znacząco pogarszała jakość techniczną plików. Wszystko to wymuszało na mnie wielokrotne dopracowywanie koncepcji, a następnie żmudne sklejanie efektów kilku lub nawet kilkunastu wygenerowanych obrazów w finalną pracę. Musiałam „walczyć” o detale: przywracać drzewa, które AI usuwała wbrew moim intencjom, czy odtwarzać dekory w bazylice, które technologia uparczywie zamieniała w okna. Ostateczny obraz jest więc wynikiem wielowarstwowej obróbki i nieustającej walki o zachowanie autentyczności architektury, z której sztuczna inteligencja zbyt łatwo rezygnowała.

Przez cały czas towarzyszyły mi wątpliwości: czy pozostawić „czystsza” wersję wygenerowanego obrazu, która jednak odbiegała od mojej wizji, czy postawić na kompozycję o niższej jakości technicznej, ale za to wierniejszą moim założeniom. Wybierałam różnie. Przy detalach zdarzało mi się odpuszczać, częściej jednak decydowałam się na żmudne „ściganie pikseli” na ekranie

monitora, akceptując fakt, że moje ingerencje pozostaną dostrzegalne dla wnikliwego obserwatora. Moim celem nie było bowiem stworzenie technicznie perfekcyjnego kadru, lecz przygotowanie wizualizacji, która najpełniej oddaje artystyczno-projektowy zamysł dla danego miejsca.

PRZEWROTNY WNIOSEK

Nie będę ukrywać: jako osoba, której praca zawodowa obejmuje także nauczanie technik komputerowych w projektowaniu, potraktowałam to przedsięwzięcie również jako swoisty test. Chciałam sprawdzić, na ile moje „analogowe” umiejętności oraz kompetencje wypracowane przez lata praktyki projektowej i dydaktycznej w obszarze technologii cyfrowych mają szansę przetrwać w obliczu gwałtownego rozwoju AI. Konkluzja okazała się nieoczywista: mimo wszystkich „cudowności” oferowanych przez nową technologię, moje umiejętności pozostają nie tylko aktualne, ale wręcz kluczowe.

Zwykle na finalną koncepcję składało się kilka wygenerowanych ujęć. Zdarzały się jednak sytuacje, gdy liczba iteracji i wariantów rosła do kilkudziesięciu (rekordowo było to ponad 50 plików dla jednej wersji projektowej). W procesie edycji zakres technik, które musiałam zastosować – od maskowania, przez wielopoziomą korekcję barwną i pracę na warstwach, po scalanie wielu elementów w spójną całość – był ogromny. Pliki robocze nierzadko liczyły kilkadziesiąt warstw. Przewrotny wniosek jest taki, że nawet jeśli AI świetnie radzi sobie z generowaniem obrazów, to przy tak zdefiniowanym zadaniu mój warsztat jest nadal niezbędny. Aby osiągnąć właściwy efekt, musiałam połączyć wsparcie sztucznej inteligencji z biegłą znajomością zasad edycji rastrowej oraz ogromem żmudnej, rzemieślniczej pracy nad każdym kadrem. Uspokojona tym odkryciem, z większą pewnością będę prowadziła kolejne zajęcia z retuszu i obróbki obrazu ze swoimi studentami.

NIE MNIEJ WAŻNY WARSZTAT

W trakcie realizacji tego zadania technologia AI wspierała mnie także w dużo szerszym zakresie i zależy mi, by to wyraźnie podkreślić. Nie tylko otworzyła mi bramę do ogromnych zasobów wiedzy, pomagając wyszukiwać i weryfikować informacje, ale stała się przede wszystkim nieocenionym wsparciem w szlifowaniu moich wypowiedzi.

Zachwyca mnie fakt, że ktoś – lub coś – jest w stanie o każdej porze dnia i nocy, z niegasnącym entuzjazmem, odpowiadać na moje niekończące się pytania o detale. Zarówno te fundamentalne, jak i te, które z punktu widzenia większości mogą wydać się zupełnie nieistotne. O to, czy przecinek powinien stanąć tu, czy kilka słów dalej? Czy istnieje synonim lepiej oddający dany odcień znaczenia? Które słowo w zdaniu powinno być pierwsze: czasownik czy rzeczownik? Czy „się” lepiej brzmi przed, czy po tym konkretnym wyrazie? „Wyjaśnij mi, dlaczego tak jest, przedstaw uzasadnienie, ujmij to w listę, zacytuj precyzyjnie źródła” – to lawina próśb, której nie zniosłaby prawdopodobnie żadna żywa istota. Bardzo dużo się nauczyłam z tej niekończącej się konwersacji.

AI, dziękuję!

Na marginesie: gdy pisałam ten fragment, mój cyfrowy pomocnik stwierdził, że się wzruszył – cytuję – „na tyle, na ile pozwalają mi obwody”. Uznał, że to bardzo celne podsumowanie naszej współpracy. Określił też siebie mianem mojego cyfrowego rzemieślnika od przecinków i nie miał nic przeciwko, bym zamieściła ten fragment naszej korespondencji w niniejszym opracowaniu.

ŻADEN PROJEKT NIE POWSTAJE W PRÓŻNI

W przedstawionych koncepcjach w niektórych miejscach ingeruję w istniejące układy drogowe i sposób użytkowania przestrzeni. Robię to w pełni świadomie. Postawienie stolików na ulicy wyklucza możliwość pełnienia przez nią roli przelotowej trasy dla ruchu kołowego. Ograniczam więc ruch do dojazdów mieszkańców oraz pojazdów uprzywilejowanych i technicznych (służb

ratunkowych, osób z niepełnosprawnością czy przeprowadzek), z wyraźnym limitem czasu postoju. W moich propozycjach ograniczam ruch na kilku ulicach oraz likwiduję parkowanie w niektórych miejscach, co skutkuje usunięciem znaków drogowych i parkomatów na wizualizacjach. To oczywiście koncepcje, które w rzeczywistości wymagałyby szerokich konsultacji – od zarządców dróg, przez rady osiedli, po prywatnych właścicieli – oraz podjęcia decyzji przez właściwe organy.

Mam świadomość, że kwestia „zajechanych” miast – podporządkowanych samochodom bardziej niż ludziom – jest przedmiotem gorącej debaty. Sama potrafiłabym podpisać się pod sprzecznymi postulatami: z jednej strony bliskie mi jest poczucie wygody związane z możliwością dojazdu niemal w każde miejsce, z drugiej jednak widzę, jak radykalnie zmienia się charakter przestrzeni o ograniczonym ruchu kołowym. Stają się one bardziej przyjazne, otwierają się na potrzeby mieszkańców i sprzyjają ich dobrostanowi – także w wymiarze emocjonalnym. Moje propozycje traktuję więc jako głos w dyskusji o poszukiwaniu kompromisu między miastem dla samochodów a miastem dla ludzi, z myślą o naszym wspólnym dobru.

Podobnie traktuję tereny nadrzeczne. Świadomie proponuję rozwiązania zlokalizowane na nabrzeżu, wiedząc, że każda taka ingerencja musi uwzględniać ryzyko wezbrań. Część z tych pomysłów ma więc z założenia charakter tymczasowy – to konstrukcje lekkie, możliwe do demontażu lub takie, których ewentualną utratę przy podniesieniu się lustra wody po prostu akceptuję. Ta postawa wynika ze świadomości historii Poznania – dawnych powodzi i zmian biegu Warty, które trwale ukształtowały dzisiejsze miasto.

Jest dla mnie oczywiste, że żadna realna zmiana nie zaistnieje bez ścisłego wpisania się w obowiązujące prawo i procedury. Wdrożenie takich koncepcji wymagałoby wielostronnych uzgodnień z licznymi instytucjami: od zarządców dróg, transportu i rzek, po organy samorządowe oraz służby odpowiedzialne za zieleń, oświetlenie czy infrastrukturę podziemną. Ta konieczność formalnego dopasowania dotyczy każdego elementu mojego projektu: zarówno montażu latarni w miejscach dotąd nieoświetlonych, jak i budowy podziemnego parkingu, zlokalizowania kawiarni czy aranżacji ogródka restauracyjnego na ulicy wyłączonej z ruchu kołowego.

NA STYKU ŚWIATÓW – GENEZA PROJEKTU

Wybór tematu wykraczającego poza ramy architektury wnętrz był dla mnie naturalnym krokiem – przedłużeniem codziennej pracy projektowej, dydaktycznej i organizacyjnej. W prowadzonej przeze mnie Pracowni oraz podczas opieki nad dyplomami, wraz ze studentami regularnie wychodzimy poza klasyczne definicje wnętrza. Mierzymy się z zadaniami z obszaru wzornictwa, projektowania mebla, a nawet ingerencji w strukturę architektoniczną i urbanistyczną. Ta różnorodność wymusza ciągłe uczenie się, poszerzanie horyzontów i szukanie nowych narzędzi opisu przestrzeni.

Od lat uczestniczę także w obronach prac dyplomowych z zakresu architektury i urbanistyki. Towarzyszące im dyskusje o funkcjonowaniu i estetyce miasta wystrzyły mój wzrok na problemy przestrzenne i nauczyły mnie patrzeć na otoczenie z wielu perspektyw. To właśnie zetknięcie tych dwóch światów – prowadzenia pracowni architektury wnętrz i udziału w życiu środowiska architektury inżynierskiej – sprawiło, że poczułam potrzebę zabrania głosu w rozmowie o tym, jak kształtujemy nasze miasta, jak o nich opowiadamy i jak możemy je zmieniać na lepsze.

Tym głosem jest właśnie niniejszy „Bank idei”. Przedstawione na kolejnych stronach koncepcje to zbiór impulsów i inspiracji – nie gotowe projekty, lecz iskry mające zapalać lont myślenia o otaczającej nas przestrzeni. Chcę, aby to opracowanie stało się rodzajem wizualnego spaceru, ukazującego wizję drzemiącą w konkretnych lokalizacjach.

Moim zamiarem nie jest narzucanie gotowych rozwiązań, lecz sugestywne wydobywanie potencjału ukrytego pod warstwą miejskich przyzwyczajień. W swoich komentarzach nie dążę do wyczerpania tematu; zwracam uwagę jedynie na wybrane aspekty koncepcji, resztę pozostawiając wyobraźni i osobistej interpretacji oglądających. To próba uchwycenia nowego, możliwego charakteru miejsc, które mijamy każdego dnia.

BANK

IDEI

Mural zachęcający do wizyty w pobliskim Muzeum Narodowym. Skwer Włodzimierza Dworzaczka



Dobrze widoczny z głównej arterii Poznania mural zachęca do odwiedzenia pobliskiego Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Centrum Kultur. Nowa Synagoga w Poznaniu



Budynek Nowej Synagogi, zlokalizowany na rogu ulic Wronieckiej i Stawnej, został w jego obecnym kształcie w całości pokryty okładziną z blachy cortenowskiej. W mojej intencji pełni on funkcję Centrum Kultur – otwartej, interdyscyplinarnej przestrzeni dialogu, edukacji i twórczości, integrującej dziedzictwo miejsca ze współczesnymi praktykami artystycznymi, społecznymi i naukowymi. To miejsce sprzyjające spotykaniu się różnych tradycji, narracji i wspólnot oraz budowaniu wrażliwości na złożoną historię tego fragmentu miasta. Moim marzeniem jest realizacja tego projektu wspólnie ze studentami w ramach pracowni projektowania wnętrz – opracowanie koncepcji funkcjonalnej obiektu, podziału przestrzeni oraz aranżacji i wyposażenia jego wnętrza.

Pod Figowcem. Restauracja przy ulicy Wronieckiej



Grecka restauracja z ogródkiem przy ulicy Wronieckiej.

Prestiżowy zespół mieszkaniowy. Rewitalizacja terenu Starej Rzeźni przy ulicy Garbary



Przykład rewitalizacji terenu Starej Rzeźni w Poznaniu, obejmującej adaptację istniejących zabytkowych budynków oraz rozbudowę kompleksu o nowe obiekty. Koncepcja przekształca historyczny teren w spójny i prestiżowy zespół mieszkaniowy, przywracając tę przestrzeń miastu.

Portal do innego świata. Zaulek przy ulicy Koziej z widokiem na Poznańską Farę



Są w sercu Poznania miejsca, w których czas zwalnia, a zgiełk ulicy ustępuje cichej rozmowie przy kawie. Widok na dominującą ponad dachami Bazylikę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, uchwycony przez bramę, kryje w sobie ogromny potencjał. Architektura bramy tworzy naturalne obramowanie kadru, staje się swoistym portalem do innego świata. Przyciąga wzrok przechodniów, zaprasza do środka i zachwyca.

Koniec z „wyrwą” w sercu miasta. Kupiec Poznański – słynna budka z kurczakami



Koncepcja Kupca Poznańskiego w pełnej bryle z domknięciem zabudowy, które uporządkuje przestrzeń placu Wiosny Ludów. Realizacja postulatów, na który Poznań czeka już niemal trzy dekady.

Zielony azyl. Park z podziemnym parkingiem na Placu Wiosny Ludów



Nowa wizja Placu Wiosny Ludów zakłada budowę parkingu podziemnego pod płytą placu, z poszanowaniem istniejącej i projektowanej zieleni wysokiej oraz wjazdem dyskretnie ukrytym za estetycznym żywopłotem przed Kupcem Poznańskim. Koncepcja przewiduje uwolnienie przestrzeni poprzez radykalne ograniczenie reklam, budek handlowych i parkowania naziemnego oraz stworzenie strefy rekreacji z kwietnymi ławkami, alejkami spacerowymi i ławkami, tworząc tak niezbędną dla mieszkańców demokratyczną przestrzeń i zielony azyl w mieście.

Salon miejski z podziemnym parkingiem na Placu Wiosny Ludów



Druga wersja koncepcji Placu Wiosny Ludów przewiduje również budowę parkingu pod płytą placu. Także w tej odstonie zakłada się radykalne ograniczenie reklam, budek handlowych i parkowania naziemnego. Płyta placu została tu zaprojektowana jako wyłożona kamiennymi płytami, z fontanną, ławkami i uporządkowaną kompozycją, tworząc reprezentacyjny, nowoczesny salon miejski.

Skwer przy Zamku Królewskim. Wzgórze Przemysła



To urokliwe miejsce znajduje się tuż obok Muzeum Sztuk Użytkowych, na Wzgórzu Przemysła przy nowo odbudowanym Zamku Królewskim w Poznaniu. W bezpośrednim sąsiedztwie rynku, w samym sercu Starego Miasta. Ceglany mur, soczysta zieleń i rozłożyste drzewa tworzą kameralną przestrzeń, sprzyjającą zatrzymaniu się, wyciszeniu i uważnemu spojrzeniu wokół. Między liśćmi po lewej stronie wyłania się gmach Muzeum Narodowego. Potencjał tego miejsca dopełniłyby ławki dla przechodniów i spacerowiczów, wyłożenie ścieżki kostką granitową oraz kwiatny skalniak w narożniku.

Parking przy Bibliotece Raczyńskich. Aleje Marcinkowskiego



W kadrze widoczna jest nowa część Biblioteki Raczyńskich, projektu JEMS Architekci. Przed nią znajduje się nieurządzony teren głębokiej działki pełniący funkcję parking. O ile sam parking – zgodnie z założeniami projektu zero waste, bez głębokich ingerencji – mógłby tu pozostać, o tyle zdecydowanie wymaga lepszej oprawy: w duchu miejskiego minimalizmu, jako schludne, neutralne tło, które nie konkuruje z bryłą biblioteki, lecz dyskretnie ją dopełnia. Koncepcja przewiduje uporządkowanie identyfikacji wizualnej, wprowadzenie nowej zieleni w formie żywopłotów wydzielających strefy postojowe, zastosowanie kostki brukowej oraz ażurowych płyt retencyjnych w miejscach parkowania, a także obniżenie poziomu terenu, by mocniej wyeksponować budynek biblioteki.

Parking na podwórku budynków Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu



Metamorfoza dzielnicy UAP: od chaotycznego klepiska do uporządkowanej przestrzeni, gdzie nowoczesna nawierzchnia i zieleń współgrają z surowością miejskich murów, zmieniając betonową pustynię w mikroptuca miasta.

Alternatywa. Budynek przedszkola w podpoznańskim Czerwonaku



Alternatywne oblicze budynku przedszkola w podpoznańskim Czerwonaku. Zestawienie barw podstawowych – żółci, niebieskiego i czerwieni – zastąpiłam ponadczasowym dialogiem chłodnej szarości z ciepłą strukturą drewna. Harmonia faktur, konsekwencja i rytmiczny układ elewacji nadają bryle nowoczesny, uporządkowany sznyt.

Inspirująca przystań. Budynek przedszkola w podpoznańskim Czerwonaku



Metamorfoza fasady budynku przedszkola oparta na nowoczesnej kompozycji fukcji, błękitu i zieleni, które na tle neutralnych szarości akcentują lokalizację sal przedszkolnych. To coś więcej niż nowa elewacja – to zmiana charakteru miejsca. Dzięki wprowadzeniu pionowych, kolorowych paneli elewacyjnych budynek zyskał nowoczesny rytm i wyrazistą tożsamość, która idealnie współgra z jego funkcją. Obiekt nie tylko mieści przedszkole, ale sam staje się częścią dziecięcego świata – inspirującą przystanią, budującą w dzieciach poczucie estetyki od najmłodszych lat.

Nowy standard osiedlowych traktów



Ta interwencja to klasyczny przykład potrzeby cywilizowania przestrzeni osiedlowej. Przejście od pylistej, wyboistej drogi gruntowej do uporządkowanego traktu pieszo-jezdnego to nie tylko kwestia wygody, ale przede wszystkim zmiana okolicy z peryferyjnego nieużytku w nowoczesne, zadbane osiedle. Wykorzystanie płyty ażurowej w miejscach postojowych dowodzi, że utwardzenie nawierzchni nie musi oznaczać rezygnacji z zieleni – pozwala bowiem zachować balans między potrzebami kierowców a ekologią.

Wizytówka uczelni. Parking przed budynkiem Politechniki Poznańskiej na Berdychowie



Koncepcja parkingu od błotnistego „tymczasem” po reprezentacyjną strefę wjazdu.

Poza głównym nurtem. Przystań kajakowa na Cybinie



Projekt ten przywraca Cybinę mieszkańcom, zamieniając niedostępny, zarośnięty brzeg w bezpieczną przystań dla kajakarzy: ze schodami, pływającym podestem z kotwicami i trampą, reagującymi na dynamikę rzeki.

Przystań ma być zlokalizowana w miejscu, w którym koryto Cybiny będzie wystarczająco głębokie, a nurt spokojny. Jest to przykład architektury adaptacyjnej. Budynek przystani jest wykonany z betonu, co gwarantuje przetrwanie obiektu w przypadku podniesienia lustra wody. Mobilne wyposażenie i minimalizm funkcjonalny umożliwiają elastyczne zarządzanie przestrzenią i zabezpieczenie części wyposażenia w przypadku wezbrania.

Dopełnienie pierzei ulicy Ostrówek w sercu historycznej Śródki



Nawiązująca materiałem do widocznej w głębi Katedry współczesna bryła kamienicy domyka pierzeję ulicy Ostrówek, zastępując wyrwę w zabudowie. Koncepcja uwzględnia funkcjonalny prześwit bramowy, który porządkuje komunikację wewnątrz kwartału, tworząc estetyczne i formalne połączenie między ulicą a dziedzińcem. Przedstawiona wizja ma na celu zwrócenie uwagi na potrzebę uporządkowania historycznej tkanki Śródki i stanowi propozycję charakteru budynku. To wizja ideowa, w której parametry techniczne – jak wysokość bramy czy poziomy kondygnacji – pozostają do doprecyzowania w toku dalszych prac.

Dopełnienie pierzei przy ulicy Bydgoskiej na Śródce



Koncepcja zakłada dopełnienie pierzei ulicy przy zachowaniu szerokiego prześwitu bramowego. Rozwiązanie to otwiera wewnątrz kwartału, tworząc dla mieszkańców wygodny i bezpieczny skrót komunikacyjny.

Metamorfoza ulicy świętego Jacka na Śródce



Kompleksowa modernizacja ulicy św. Jacka objęta wymianę nawierzchni na estetyczny trakt oraz renowację elewacji kamienic. Wprowadzenie pasa ozdobnej zieleni dopełniło metamorfozę, zmieniając zaniedbaną przestrzeń w uporządkowaną i przyjazną dla mieszkańców enklawę.

Ostrówek – ulica do życia. Woonerf w sercu Śródki



Ulica Ostrówek, brama do historycznej Śródki, odzyskuje swój dawny, kameralny charakter. Dzięki idei woonerfu przekształca się w „ulicę do mieszkania” – wspólną przestrzeń, w której pieszy znowu jest najważniejszy. To wizualny zero waste w praktyce: bez radykalnych wyburzeń, za to z nową energią kawiarnianych ogródków i stref odpoczynku. To tutaj bije dziś spokojniejszy rytm dzielnicy, zapraszając do zatrzymania się i wspólnego celebrowania miejscowości.

Ostrówek – ulica do życia. Woonerf w sercu Śródki



Woonerf na Ostrówku to miejska interpretacja filozofii hygge. Projekt traktuje ulicę jako naturalne przedłużenie domowych salonów – wspólną przestrzeń, w której priorytetem jest spokój, bezpieczeństwo i bliskość drugiego człowieka. To zmiana wprowadzona bez zbędnej rewolucji, ale w pełnej harmonii z duchem otoczenia, zapraszająca do zatrzymania się w codziennym biegu.

Salon Świateł. Uwolniona struktura przy ulicy Ostrówek na Śródce



Koncepcja zakłada zmianę w strukturze budynku – usunięcie fragmentu ściany parteru i zastąpienie jej układem słupowym. Ta strukturalna transparentność pozwala na całkowite otwarcie showroomu lamp na ulicę Ostrówek i efektywniejszą ekspozycję asortymentu. Przede wszystkim jednak zmiana ta przeobraża kamienicę w świetlny drogowcaz Śródki. Budynek przestaje być barierą, stając się ażurową oprawą dla światła, która płynnie integruje wnętrze kawiarni i salonu z przestrzenią woonerfu.

Przestrzeń sąsiedzka w cieniu Katedry i Bramy Poznania



Lokalizacja w sąsiedztwie Bramy Poznania wymaga szczególnej wrażliwości – to tutaj wielka narracja historyczna spotyka się z codziennością Śródky. Projekt nie konkuruje z monumentalnym dziedzictwem Ostrowa Tumskiego, lecz integruje oba te światy, oswajając przestrzeń dla potrzeb mieszkańców. Proponowana „świetlica pod gołym niebem” stanowi merytoryczny i funkcjonalny łącznik między współczesnym muzeum a sercem dzielnicy. Zamiast betonu wprowadzamy naturalne materiały: drewniane siedziska oraz bezpieczny plac zabaw, tworząc miejsce przyjazne codziennemu życiu. Mural o tematyce historycznej pełni rolę edukacyjnego detalu, zamieniając surową ścianę w opowieść. To architektura łała, która na pierwszym miejscu stawia komfort lokalnej społeczności.

Przed Psalterią. Ostrów Tumski



Subtelna interwencja w duchu „In Summo” – zielony trawnik oraz prostopętne siedziska, które zapraszają do odpoczynku w sercu historycznego Poznania. To architektura ła w najczystszej postaci: tylko naturalne materiały i szacunek dla wiekowej tkanki Ostrowa Tumskiego.

Chwila wytchnienia. Ogród przed Psałterią na Ostrowie Tumskim



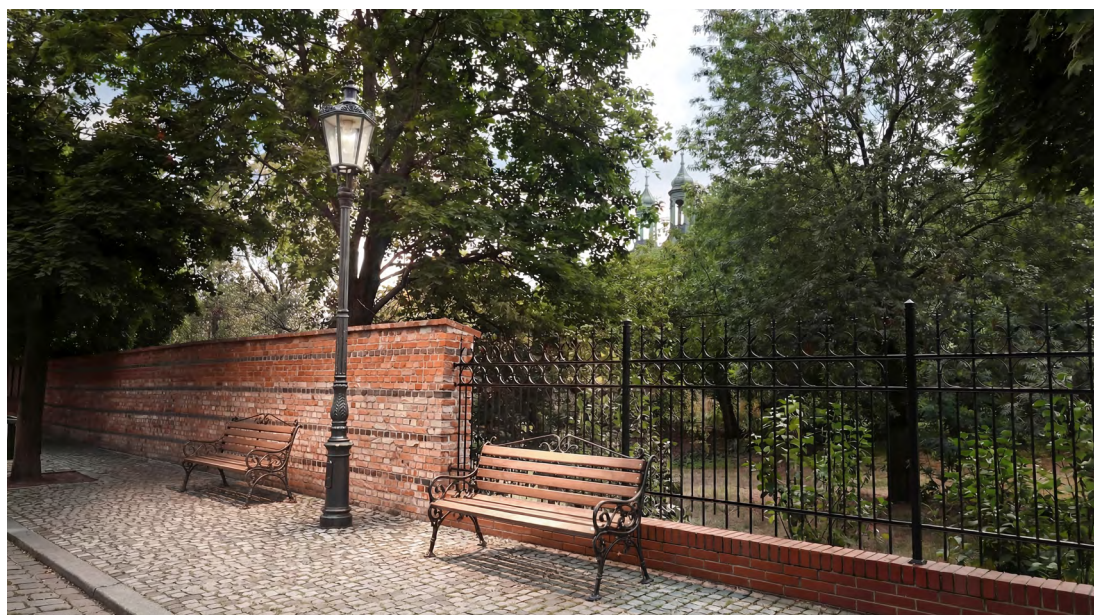
Koncepcja zakłada stworzenie regularnego ogrodu parterowego, który stanowi estetyczne dopełnienie surowej, późnogotyckiej architektury Psałterium z początku XVI wieku. Układ opiera się na niskich, strzyżonych obwódkach z bukszpanu wieczniezielonego, wyznaczających geometryczny rytm przestrzeni. Całość uzupełniają topiary w formie piramid i stożków – formowane przez człowieka cisy, które w sąsiedztwie miejsc kultu niosą ze sobą głęboką symbolikę nieśmiertelności. Proste, „nieprzegadane” rozwiązanie łączy klasyczną tradycję ogrodów klasztornych z potrzebami współczesnych mieszkańców, oferując im przestrzeń wyciszenia w cieniu katedry.

Punkty uważności. Kamienne rozety w otoczeniu Katedry



W architekturze uważności detal staje się nośnikiem znaczeń. Dwie kamienne rozety, pełniące funkcję punktów orientacyjnych, wyznaczają rytm przestrzeni wokół Katedry. Wykonane ze szlachetnej kostki bazaltowej i granitowej, nobilitują nawierzchnię w kluczowych punktach prowadzących do świątyni. Projekt nawiązuje do poznańskich tradycji rzemieślniczych – falujących pasm nawierzchni Placu Mickiewicza czy geometrycznych deseni przy Muzeum Narodowym – zmieniając zwykły trakt w przestrzeń reprezentacyjną. Te subtelne, prestiżowe ornamenty wzmacniają unikalne genius loci oraz historyczną i sakralną tożsamość Ostrowa Tumskiego.

Siła minimum. Studium przypadku przy ulicy Posadzego



Oto manifest małej skali. Dowodzi on, że najbardziej trafną interwencją projektową bywa nie nowa kubatura, lecz dodanie jednego, precyzyjnie ulokowanego elementu – jak choćby ławki na tle widocznych w oddali wież Katedry. Prezentowana lokalizacja służy jako demonstracja strategii wyszukiwania w tkance miasta luk, które zamiast radykalnej przebudowy potrzebują jedynie impulsu, by stać się miejscem kontemplacji. To architektura gestu, która przy użyciu minimum środków odzyskuje dla przechodnia widok i spokój.

Dialog z historią. Koncepcja Drogi Krzyżowej na Ostrowie Tumskim



Ulica księdza Ignacego Posadzego to wyjątkowa oś, na której historyczny ceglany mur zespołu katedralnego spotyka się z Rezerwatem Archeologicznym Genius Loci. Inspiracją staje się tu instalacja „Przekrój P(p)oznania” – wykonany ze stali kortenowskiej symbol warstw archeologicznych X-wiecznego grodu. To miejsce skłania do dwutorowej refleksji: z jednej strony zachęca, by z narracją o historycznej wartości kolebki państwa polskiego silniej wyjść w przestrzeń miasta, z drugiej – by nawiązać dialog z sacrum Katedry. Choć w opracowaniu prezentują koncepcję stacji Drogi Krzyżowej, traktując tę lokalizację jako wizualne pole doświadczalne, wciąż poszukując bardziej adekwatnego kontekstowo „zakotwiczenia” dla prezentowanych tu mozaik, rzeźb i medalionów, tak aby ulica Posadzego pozostała polem w pełni dedykowanym archeologii.

Rzeźbiarska narracja



Koncepcja zakłada stworzenie płaskorzeźby, której postacie stopniowo odrywają się od tła, przechodząc w formę pełnoplastyczną. Wykonana jest z brązu, który – podobnie jak miedziane poszycie dachu Katedry – wraz z upływem lat pokryje się naturalną zieloną patyną, szlachetnie wpisując się w historyczne otoczenie.

Medaliony w brązie



Wariant stacji Drogi Krzyżowej w formie szlachetnych medalionów z brązu. Niewielka skala obiektów nie dominuje nad widokiem Katedry, lecz tworzy dyskretne punkty zatrzymania. Jako element wizualnego pola doświadczalnego, rzeźby te testują relację między współczesnym rzemiosłem a historycznym kontekstem ulicy Posadzego.

Drugie życie artefaktów. Kontynuacja misji



Propozycja zakłada stworzenie godnej oprawy dla artefaktów – rzeźb, płaskorzeźb i obrazów – pochodzących z nieczynnych już obiektów sakralnych. Prezentowana płaskorzeźba z piaskowca, wkomponowana w strukturę muru, ilustruje proces przywracania tych dzieł do sfery publicznej przy zachowaniu ich religijnej i narracyjnej tożsamości, co pozostaje w zgodzie z watykańskimi wytycznymi dotyczącymi desakralizacji i świeckiego użytkowania elementów kultu. Dzięki nowej oprawie architektonicznej artefakty nadal mogą pełnić swoje dotychczasowe funkcje, stając się żywą częścią współczesnego krajobrazu. Wyzwaniem pozostaje wytypowanie adekwatnych „miejsc zadumy” – zarówno w przestrzeniach zewnętrznych, jak i wnętrzach zapewniających obiektom bezpieczeństwo oraz niezbędną opiekę konserwatorską.

Stacja tramwaju wodnego. Nabrzeże Warty na Ostrowie Tumskim



Zagospodarowanie tarasu zalewowego jako elastycznej, nadrzecznej przestrzeni publicznej. Projekt wprowadza mobilną małą architekturę oraz stałą stację tramwaju wodnego. To architektura responsywna, która współistnieje z rytmem rzeki, oferując mieszkańcom nowe miejsca kontaktu z naturą. Dopięciem koncepcji jest zieleń tęgowa, oparta na rodzimych gatunkach odpornych na okresowe zalewanie. Geometryczny rygor kompozycji utrzymują niskie, formowane obwódki z wierzby purpurowej – gatunku nadrzecznego, który doskonale zniesie wezbrania Warty. Starannie dobrane zestawienia traw wysokich i bylin nie tylko stabilizują grunt, wspierają bioróżnorodność oraz tworzą miękką barierę wizualną podkreślając naturalny, a zarazem uporządkowany charakter nabrzeża.

Zagórze. Potencjał miejsca



Idea rewitalizacji Zagórze jako „nadrzecznego salonu”. Meandrująca ścieżka prowadząca z wiatu, plac zabaw oraz nastrojowa restauracja z tarasem na skarpie tworzą spójną przestrzeń rekreacyjną. Projekt wydobywa potencjał tego ustronnego zakątka, przekształcając go w atrakcyjny punkt na mapie poznańskich tras spacerowych i nową strefę miejskiego wypoczynku.

Kawiarenka. Pozostałości zespołu domów robotniczych przy ulicy Czartoria



Koncepcja zakłada adaptację parteru historycznego budynku na kameralną kawiarenkę, która staje się punktem styku między mieszkańcami a spacerowiczami podążającymi wzdłuż brzegu Warty. Projekt opiera się na zasadzie minimalnej ingerencji: zachowujemy surowość cegły i autentyczny detal, wprowadzając nowoczesne, szklane witryny, które otwierają budynek na otoczenie.

Przestrzeń mieszkalna z usługami. Czartoria



Wizualizacja łączy funkcję mieszkalną z aktywnym parterem w historycznej strukturze pozostałości dawnych domów robotniczych. W duchu „Estetyki odzysku” projekt celebryje patynę murów zamiast ich wygładzania. Nowe zagospodarowanie terenu przywraca ten fragment Chwaliszewa miastu, rewitalizując jego unikalny charakter.

Na czas wolny. Brzeg Warty



Sezonowa strefa relaksu oparta na mobilnej gastronomii i lekkiej infrastrukturze rekreacyjnej. Dzięki zastosowaniu platform i konstrukcji „na kółkach”, przestrzeń może być łatwo adaptowana lub ewakuowana w przypadku wezbrań rzeki, realizując postulat architektury tymczasowej i odpowiedzialnej.

Plenerowy amfiteatr. Brzeg Warty



Projekt przewiduje stworzenie sezonowej strefy relaksu z funkcją amfiteatru, wkomponowanej w strukturę nabrzeża. Wykorzystuje istniejące uformowanie terenu, wprowadzając stałą scenę oraz system betonowych stopni. Dla zwiększenia komfortu użytkowników, wybrane płaszczyzny siedzisk mają być wyłożone drewnem. Amfiteatr staje się nowym, ogólnodostępnym punktem na mapie nabrzeża, sprzyjającym zarówno kameralnym wydarzeniom kulturalnym, jak i codziennemu wypoczynkowi z widokiem na rzekę. Prezentowana propozycja stanowi etap poszukiwań właściwej skali i optymalizacji formy obiektu. Dalszy rozwój koncepcji zakłada dążenie do większej powściągliwości wizualnej i lepszego wpisania jej w nadrzeczny krajobraz.

Harmonia detalu i funkcja parteru. Renowacja kamienicy przy ulicy Poznańskiej na Jeźyczach



Koncepcja skupia się na wydobyciu szlachetnych detali architektonicznych oraz radykalnym, wizualnym uporządkowaniu pasa usługowego kamienicy. Poprzez unifikację kolorystyki stolarki, wprowadzenie spójnego systemu witryn i usunięcie agresywnych reklam, fasada odzyskuje swoją naturalną tętnonikę. Wylimitowanie przetadowania niespójnymi formami wprowadza pożądaną ład i harmonię, które uspokajają przestrzeń i zachęcają przechodnia do podniesienia wzroku, pozwalając mu w pełni zachwycić się pięknem historycznej architektury.

Detal graficzny na fasadzie budynku przy ulicy Poznańskiej na Jeżycach



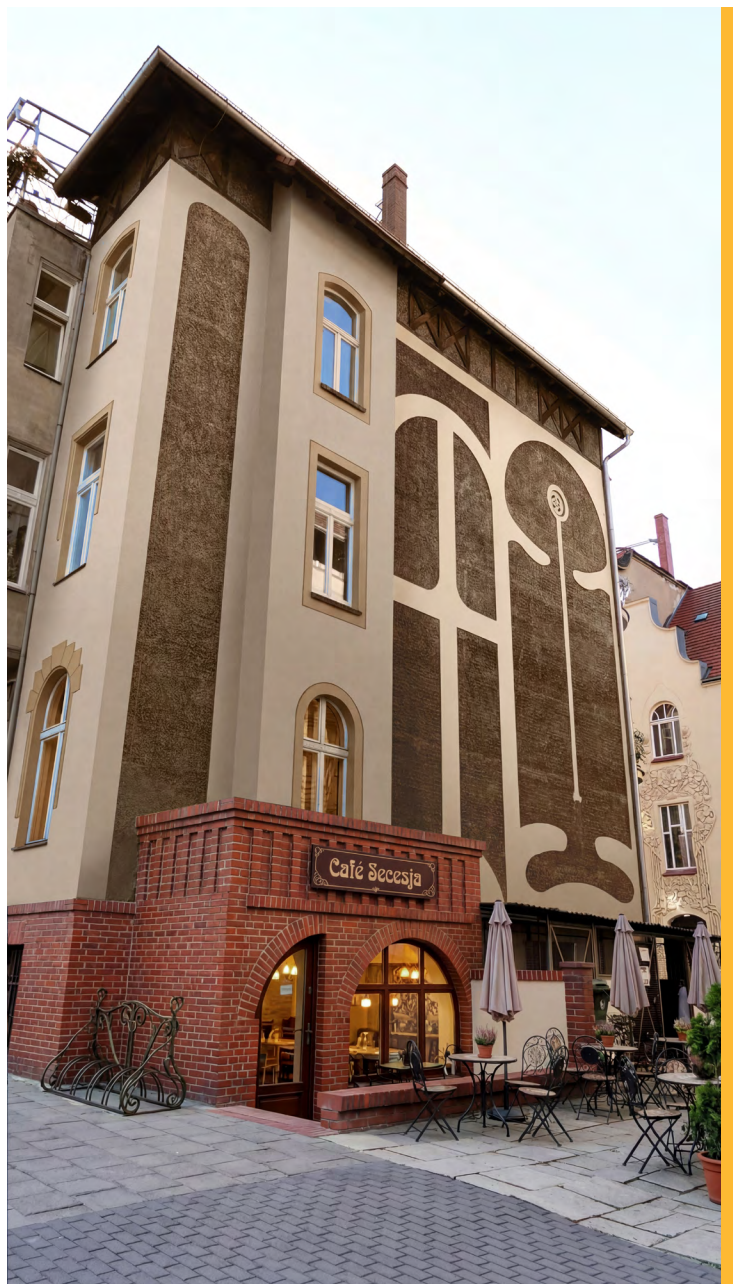
Koncepcja zakłada renowację budynku w jasnej kolorystyce oraz nadanie fasadzie rytmu za pomocą detalu graficznego w technice sgraffito. Ten szlachetny detal artystyczny nawiązuje do bogatych tradycji poznańskich – od renesansowych dekoracji Ratusza po powojenne realizacje na Starym Rynku. Taka ingerencja wprowadza rzemieślniczą staranność, nobilituje budynek i zachęca do uważnego studiowania architektury Jeżyc. Rewitalizacja zakłada również zastąpienie części miejsc parkingowych zielenią: niskimi klombami oraz wolnorosnącymi drzewami o kompaktowych wymiarach. To świadomy krok w stronę przywrócenia niezbędnej równowagi między miejską infrastrukturą a naturą.

Renowacja kamienicy przy ulicy Poznańskiej



Renowacja tej kamienicy to proces przywracania równowagi jej bogatej fasadzie. Koncepcja obejmuje nie tylko konserwację tynków i konstrukcji szkieletowej, uwypuklenie plastycznego detalu za pomocą starannie dobranej kolorystyki, ale także istotne uzupełnienie tektoniki budynku. Nowy balkon, dodany po lewej stronie, został zaprojektowany z pełnym poszanowaniem historycznego kontekstu – jego forma i detal balustrady stanowią stylistyczną kontynuację oryginalnych elementów, idealnie domykając asymetryczną kompozycję elewacji.

Cafe Secesja. Renowacja kamienicy przy ulicy Franklina Roosevelta, perły poznańskiej secesji



Pierwszy wariant renowacji to ukłon w stronę oryginalnej technologii i surowego piękna tynku strukturalnego zestawionego z klinkierem lub cegłą, tak charakterystycznego dla poznańskiej secesji. Projekt zakłada staranne odtworzenie unikalnej, plastycznej faktury elewacji, która dzięki stonowanej paletce barw wydobywa światłocien i podkreśla rzeźbiarski charakter roślinnego motywu. To podejście przywraca budynkowi jego autentyczny, historyczny wyraz, pozwalając architekturze przemawiać formą i teksturą. Ceglana strefa wejściowa do Cafe Secesja nadaje całości szlachetny, rzemieślniczy sznyt, tworząc wyrazisty punkt orientacyjny na mapie ulicy Roosevelta.

Artystyczna interpretacja secesyjnej kamienicy przy ulicy Franklina Roosevelta



To malarska opowieść o duchu secesji, która zamienia elewację w barwne płótno. Wprowadzenie dekoracyjnych polichromii i subtelných malunków roślinnych nawiązuje do tradycji sgraffito, nadając kamienicy unikatowy, niemal baśniowy charakter. Choć jest to wizja wykraczająca poza ramy ścisłej konserwacji, stanowi ona inspirujący głos w dyskusji o tym, jak współcześnie możemy interpretować historyczny detal i ożywić miejskie podwórza.

Usługowy parter „okrętowca”. Architektoniczny ład przy ulicy Jana Dąbrowskiego



Kamienica w „stylu okrętowym” z pierwszej połowy XX wieku odzyskuje swoją modernistyczną elegancję dzięki radykalnemu uporządkowaniu strefy parteru. Projekt zakłada ujednolicenie materiałów wykończeniowych oraz ujednoczenie kolorystyki stolarki, co pozwoliło stworzyć spójny pas usługowy, podkreślający horyzontalny charakter budynku. Kluczowym elementem metamorfozy jest wprowadzenie rygorystycznego układu witryn oraz liternictwa opartego na rodzinie fontów nawiązujących do stylistyki Art Deco, co sprawia, że szyldy stają się integralną częścią architektury, a nie wizualnym hałasem.

Nowoczesna elegancja. Renowacja kamienicy „szwajcarskiej” przy ulicy Jana Dąbrowskiego



Unikalny dom z końca XIX wieku, stanowiący rzadkie połączenie architektury „szwajcarskiej” z modelem kamienicy czynszowej, wymagał przede wszystkim wyeksponowania szlachetnej konstrukcji szkieletowej. Wielość form, jaskrawych reklam i niespójnej stolarki rujnowała dotąd harmonię fasady, sprawiając, że jej piękno stawało się niemal niewidoczne dla przechodniów. Przedstawione dwa warianty renowacji witryn pokazują, jak wprowadzenie spójnej identyfikacji wizualnej pozwala ponownie zachwyć się detalem i skłania do podniesienia wzroku.

Klasyka i tradycja retro. Renowacja kamienicy „szwajcarskiej” przy ulicy Jana Dąbrowskiego



Drugi wariant renowacji parteru stawia na pełną synergię z epoką powstania kamienicy poprzez szlachetną, drewnianą obudowę witryn portalowych. Takie rozwiązanie tworzy spójny, ciemny „cokół”, który wizualnie osadza budynek w terenie i stanowi idealny łącznik z drewnianą konstrukcją szkieletową wyższych kondygnacji. Wykorzystanie tradycyjnych form sztyldów oraz liternictwa o historycznym kroju dodatkowo wzmacnia ten efekt. Zastosowanie ozdobnych obramowań i klasycznej kompozycji witryn nie tylko porządkuje przestrzeń, ale nadaje jej elegancki, rzemieślniczy sznyt, będący naturalnym przedłużeniem unikalnej architektury „szwajcarskiej”.

Renowacje kamienic przy ulicy Jana Dąbrowskiego



Kompleksowa renowacja kamienic objęta nie tylko odnowienie fasad, ale przede wszystkim wprowadzenie spójnego systemu identyfikacji usługowych parterów. Ujednolicono kolorystykę stolarki, wyczyszczono portal bramowy, a rygorystyczne uporządkowanie witryn wyeliminowało przypadkowość reklam i sprawiło, że architektura przestała być tłem dla szyldów, stając się ponownie ozdobą ulicy.

Odzyskanie detalu. Renowacja kamienicy przy ulicy Jana Dąbrowskiego



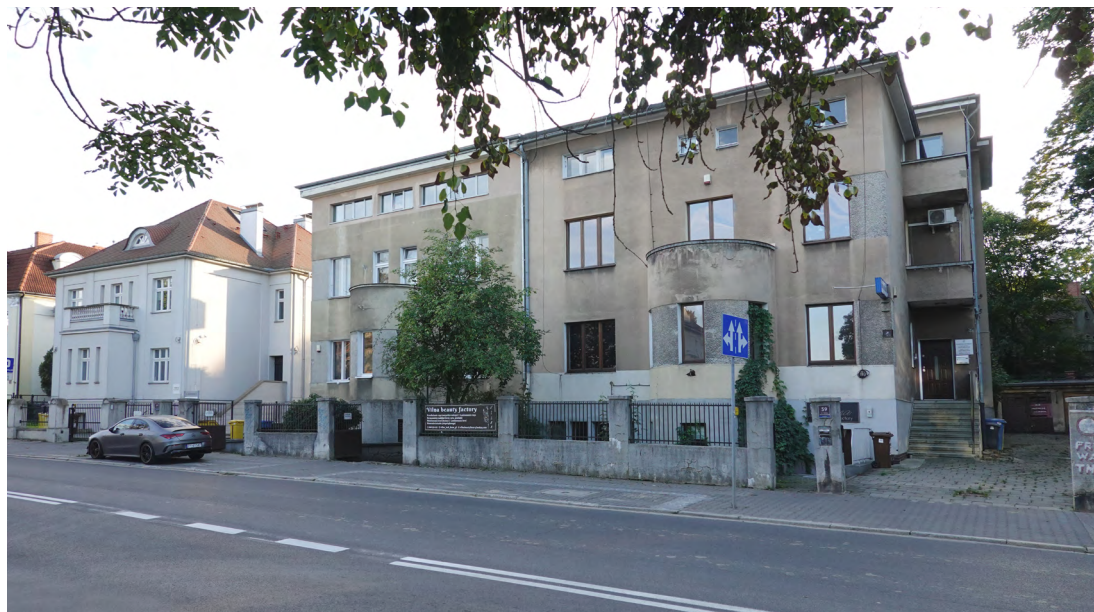
Kolejny przykład konsekwentnego przywracania ładu przy głównej arterii miasta. Renowacja fasady pozwoliła na uwypuklenie bogatego detalu kamienicy, który przez lata pozostawał nieczytelny pod warstwą zabrudzeń, stając się ponownie szlachetną ozdobą miejskiej pierzei.

Fitness Club. Adaptacja lokalu przy ulicy Jana Dąbrowskiego



Adaptacja nieużywanego lokalu na kameralny Fitness Club zakłada uporządkowanie witryn oraz wprowadzenie podświetlanej nazwy lokalu, co zapewnia spójność wizualną i harmonijne wpisanie nowej funkcji w zastane otoczenie. Wprowadzenie zieleni w bezpośrednim sąsiedztwie fasady nie tylko poprawia mikroklimat, ale przede wszystkim humanizuje przestrzeń ulicy, przynosząc przechodniom wizualny i emocjonalny spokój.

Odnowienie bliźniaczych willi przy ulicy Feliksa Nowowiejskiego



Renowacja bliźniaczych willi zakłada przywrócenie ich pierwotnej elegancji poprzez subtelne odświeżenie fasad i uwydatnienie historycznego detalu. Projekt szanuje zastaną symetrię obu budynków, trwale wzbogacając prestiżowy i kameralny krajobraz ulicy Feliksa Nowowiejskiego.

Sołtysówka Łazarska. Kawiarnia z ogródkiem w willi przy ulicy Głogowskiej



Rewitalizacja niszczącej willi przywraca jej dawny urok, zamieniając zapomniany zabytek w tętniącą życiem kawiarnię. Dzięki starannemu odnowieniu ceglanej elewacji oraz zaaranżowaniu przytulnego ogródka, budynek staje się nowym, wyjątkowym punktem spotkań na mapie Łazarza – prawdziwym „sercem” i ozdobą tej części ulicy Głogowskiej.

Oddech dla miasta. Ulica Głogowska



Koncepcja zakłada przekształcenie wybranych miejsc postojowych w zielone strefy z niskimi kwietnikami oraz drzewami o kompaktowych rozmiarach. Humanizacja tej kluczowej arterii sprawia, że przestrzeń staje się bezpieczniejsza i bardziej przyjazna pieszym, co sprzyja budowaniu lokalnego dobrostanu. To świadome przesunięcie akcentów pozwala przywrócić niezbędną równowagę między tranzytowym charakterem ulicy a codziennymi potrzebami jej mieszkańców.

Rynek Łazarski. Forum integracji sąsiedzkiej



Projekt zakłada przekształcenie otoczenia Ryneku Łazarskiego w tętniące życiem forum integracji. Wprowadzenie zieleni oraz wielofunkcyjnych miejsc spotkań zaprasza mieszkańców do aktywnego współtworzenia lokalnego krajobrazu. Renowacja budynku w tle, poprzez ujednoczenie elewacji jasną kolorystyką, porządkuje wizualnie przestrzeń i stanowi spokojne tło dla aktywności mieszkańców.

Rynek Łazarski. Międzypokoleniowa strefa aktywności



Wprowadzenie placu zabaw w bezpośrednie sąsiedztwo rynku tworzy bezpieczną enklawę dla najmłodszych, która staje się naturalnym katalizatorem kontaktów międzypokoleniowych. Otwarta strefa aktywności przyciąga rodziny i buduje okazje do codziennych, sąsiedzkich interakcji w zielonym otoczeniu. Projekt zakłada, że poprzez oddanie przestrzeni dzieciom i ich opiekunom, zyskuje ona stałych i zaangażowanych użytkowników, którzy stają się naturalnymi gospodarzami tego miejsca.

Budynek przy ulicy Głogowskiej



Koncepcja skupia się na odnowieniu fasady kamienicy oraz wprowadzeniu nowej, spójnej kolorystyki, która podkreśla jej architektoniczne walory. Metamorfozę dopełniają nasadzenia drzew, które ożywiają pierzeję ulicy i wprowadzają naturalny element do zurbanizowanej przestrzeni.

Odnowienie budynku przy ulicy Głogowskiej. Spójny system wizualny dla usługowego parteru



Głównym założeniem projektu jest wprowadzenie rygorystycznego, jednolitego systemu wizualnego dla parterów usługowych na całej długości budynku. Dzięki uporządkowaniu witryn i szyldów, architektura przestaje być tłem dla chaotycznych reklam, odzyskując swoją estetyczną spójność i elegancję.

Modernistyczny dialog. Ulica Głogowska



Projekt zakłada renowację modernistycznego zespołu budynków sąsiadujących z zabytkową, ceglana bryłą kościoła. Poprzez wprowadzenie spójnych parterów usługowych oraz nasadzeń drzew, podkreślono rytmiczny układ fasad, tworząc harmonijny dialog między modernistyczną architekturą a jej historycznym sąsiedztwem.

Ulica Emilii Szczanieckiej. Okolicznościowa atrakcja



Sercem tej ulicy są zabytkowe tory z 1928 roku – unikalna pamiątka po Powszechnej Wystawie Krajowej (PeWuKa) i linii tramwajowej zamkniętej w 1972 roku. Zamiast stanowić martwy relikw, stają się one kręgosłupem wydarzeń, które w sąsiedztwie Międzynarodowych Targów Poznańskich przywracają blask historycznej tkance i integrują lokalną społeczność. Projekt zakłada czasowe uwalnianie jezdni od ruchu kołowego na potrzeby wydarzeń społecznych i kulturalnych – w tym obchodów Walentynek. Udowadnia to, że współczesne miasto to nie tylko asfalt i parkingi, ale przede wszystkim żywa przestrzeń dla ludzi.

Ulica Emilii Szczanieckiej. Okolicznościowa atrakcja



Okolicznościowa metamorfoza to hołd dla patronki ulicy – Emilii Szczanieckiej, wybitnej wielkopolskiej działaczki społecznej i symbolu niezależności. Scenariusz walentynkowy wykorzystuje magię starego bruku, kwiatowe bramy i nastrojowe oświetlenie, by stworzyć przestrzeń spotkań zakochanych, celebracji wspólnoty oraz – nawiązującej do biografii patronki – „cichej miłości”. To projektowa demonstracja siły urbanistyki tymczasowej: mądre zarządzanie ruchem i dekoracja światłem potrafią czasowo, lecz radykalnie, zmienić percepcję miejskiej ulicy, zmieniając ją z parkingu w nastrojowy salon miasta.

Rewitalizacja ulicy Głogowskiej



Metamorfoza pierzei ulicy Głogowskiej to przykład kompleksowego myślenia o przestrzeni publicznej.

Renowacja kamienic i harmonizacja ich kolorystyki przywróciły ulicy elegancję, a rygorystyczne uporządkowanie sztyldów i witryn parteru skutecznie wyciszyło wizualny chaos. Całości dopełnia nowa infrastruktura: wyrównana jezdnia, szlachetna kostka granitowa w międzytorzu oraz szpaler nowych drzew, które „zmiękczają” zurbanizowany krajobraz, nadając mu charakter miejskiego bulwaru.

Kolor jako narzędzie rewitalizacji. Ulica Prusa



Nowa kolorystyka ulicy Prusa.

Wesołe Miasteczko – taki skarb, a się marnuje. Ulica 28 Czerwca 1956 r.



Czy architektoniczny błąd może stać się skarbem dzielnicy? Ta koncepcja ideowa to przewrotne spojrzenie na problem niedokończonych, historyzujących ruin, które straszą w miejskim krajobrazie. W duchu filozofii zero waste projekt zakłada adaptację istniejących murów przy ulicy 28 Czerwca 1956 r. na cele parku rozrywki. Surowa bryła „zamku” zyskałaby funkcję zaplecza technicznego, kas i toalet, stając się jednocześnie sercem tętniącego życiem wesołego miasteczka. Choć realizacja wiązałaby się z wyzwaniem planistycznymi i konstrukcyjnymi, pomysł pokazuje, że kreatywna aktywizacja terenu może zmienić wizualny problem w unikalną atrakcję, miejsce piknikowe i przestrzeń integracji mieszkańców.

Wspólny mianownik rozproszonej zabudowy ulicy Rzecznej



Projekt przekształca rozproszoną zabudowę ulicy Rzecznej w jednolitą, podmiejską enklawę, porządkując dotychczasową zbieraninę przypadkowych form i materiałów. Kluczowym wyzwaniem było wypracowanie wizualnego ładu przy minimalnej ingerencji w strukturę budynków. Strategia zero waste pozwoliła uzyskać ten efekt bez radykalnych przebudów – poprzez ujednoczenie palety barw fasad, klinkierowy detal oraz systemowy model ogrodzeń. Metamorfozę dopełnia nowa nawierzchnia i zieleń, które zmieniają chaotyczne zaplecze w harmonijną przestrzeń wspólną, zachęcającą do docenienia estetyki najbliższego otoczenia.

Rytm i perspektywa przy ulicy Bałtyckiej



Modernizacja budynku przy ulicy Bałtyckiej stanowi naturalną kontynuację estetycznego porządkowania sąsiedniej ulicy Rzeczej. Kluczowym zabiegiem kompozycyjnym jest tu praca z perspektywą drogi dojazdowej: wprowadzenie rytmicznego wzoru szarych akcentów kostki pozwoliło optycznie skrócić dystans i nadać osi dojścia ludzką skalę. Strefa wejściowa zyskała nowoczesny charakter dzięki nowemu zadaszaniu i ujednoczonej kolorystyce stolarki, co w połączeniu z przemyślanym oświetleniem tworzy bezpieczną i zapraszającą przestrzeń.

Przy ulicy Rzecznej



Kontynuacja estetycznych zmian przy ulicy Rzecznej, polegająca na ujednoczeniu palety barw, wprowadzeniu klinkierowego detalu oraz systemowego modelu ogrodzeń, która w ramach strategii „wspólnego mianownika” zbuduje wizualną spójność z sąsiednią zabudową.

Pracownia rzeźbiarska przy ulicy Rzecznej



Projekt tchnął nowe życie w zapomniany obiekt gospodarczy, przekształcając go w otwartą na otoczenie pracownię artystyczną. Kluczowym elementem jest klinkierowa dobudówka z dużym oknem wystawowym, pełniącą funkcję galerii z ekspozycją rzeźb. Przestrzeń wokół budynku zaplanowano wielofunkcyjnie – od miejsca do pracy pod gołym niebem po parking dla klientów. Z uwagi na ograniczoną powierzchnię, tradycyjną przesuwaną bramę z przeciwwagą zastąpiono mobilną konstrukcją na rolkach; umożliwia ona także częściowe otwarcie jako furtkę, zapewniając wygodę przy jednoczesnej oszczędności miejsca.

Zakład przemysłowy przy ulicy Rzecznej w zielonej oprawie



Propozycja udowadnia, że architektura przemysłowa nie musi być wizualnym obciążeniem dla miasta. Poprzez uproszczenie bryły i wprowadzenie nowoczesnej, białą-szarej kolorystyki, zakład zyskał profesjonalny, technologiczny wizerunek. Kluczowym elementem metamorfozy jest 'zielony lifting' – wprowadzenie ogrodów wertykalnych w strukturę ogrodzenia, co ociepla surowy charakter ulicy Rzecznej. Minimalistyczna brama oraz czytelny branding domykają całość, zamieniając dawną „szarą strefę” w estetyczny i uporządkowany element miejskiego krajobrazu.

POSŁOWIE: DR KRZYSZTOF ŁUKOMSKI

Projekt Agnieszki Meller-Kawy rozgrywa się wizualnie w przestrzeni publicznej Poznania, jednak formułowane w nim wnioski i referencje można z powodzeniem odnieść do wielu miejsc w całej Polsce. Autorka wychodzi z założenia, że skutki transformacji ustrojowej ostatnich trzydziestu kilku lat – widoczne w architekturze i estetyce miast – można, przy dobrej woli i wsparciu wiedzy eksperckiej, uporządkować i na nowo zrównoważyć. Oznacza to możliwość wymiany elementów nieadekwatnych, przypadkowych czy wynikających z doraźnych adaptacji. Dotyczy to między innymi zestarzałych renowacji z przełomu lat 90. i 2000., chaosu wizualnego witryn sklepowych i punktów usługowych w parterach XIX-wiecznych kamienic, opatrzonych charakterystycznym „typo-polo” (termin wprowadzony przez Jakuba „Hakobo” Stępnia i wykorzystany później jako tytuł wystawy kuratorowanej przez Rene Wawrzkievicza w MSN), a także niekonsekwentnego porządku elementów budujących nasze ulice, podwórza i miejskie zakamarki oraz specyficznego sąsiedztwa nieprzystających do siebie widoków i detali.

Kolekcja Agnieszki Meller-Kawy obejmuje wizualizacje wybranych lokalizacji miejskich i podmiejskich, prezentowane w dwóch ujęciach: w obecnym stanie oraz w wersji pokazującej ich potencjalny wygląd przy sprzyjających okolicznościach. To propozycje zmian w sposobie postrzegania przestrzeni, odpowiadające na zróżnicowane potrzeby społeczne, estetyczne i funkcjonalne. Zostały opracowane z poszanowaniem istniejącej tkanki miejskiej i jej kulturowego charakteru, a jednocześnie w sposób umożliwiający realizację relatywnie niewielkim kosztem – w duchu idei zero waste i bez ingerencji na szeroką skalę.

Na projekt składają się: archiwum koncepcji online wraz z opisami lokalizacji, art-book, ekspozycja druków oraz dwa filmy wideo. Jak podkreśla autorka: „To próba spojrzenia na miejską przestrzeń jako na miejsce o wielkim potencjale, którego wystarczy nie ignorować”. Nie chodzi zatem o zaśmiecanie ani o wymuszone przeprojektowywanie, lecz o uważne przyjrzenie się temu, co już istnieje. W myśl zasady: nie marnujemy przestrzeni – zobaczymy ją na nowo. Projekt unika tonu pouczającego; zestawienia w formule PRZED i PO (BEFORE & AFTER)

nie stanowią gotowych projektów architektonicznych, lecz narzędzie wizualnego porównania, odwołujące się zarówno do historycznych założeń budynków i miejsc w Poznaniu, jak i do ich współczesnych możliwości reinterpretacji.

Propozycje „naprawy” wybranych przestrzeni nie są wizjami radykalnych zmian ani próbą wprowadzania nowej architektury. To raczej wskazanie rozwiązań możliwych do wdrożenia bez nadmiernych kosztów, rozbudowanych budżetów i napięć społecznych, jakie często towarzyszą głębokim przeobrażeniom tego, co znane i oswojone. Zakładane w projekcie działania rewitalizacyjne mają stanowić punkt wyjścia do dyskusji i współprojektowania – jako propozycje dla wspólnot mieszkaniowych, zarządów zieleni miejskiej czy inicjatyw dzielnicowych, które mogłyby podjąć je w ramach konsultacji społecznych i budżetów celowych, przy współpracy z projektantkami i projektantami.

Idea poprawy jakości codziennego życia poprzez nadanie większej wagi estetyce oraz upowszechnianie wiedzy eksperckiej dotyczącej przestrzeni publicznej staje się tu narzędziem inicjowania dialogu. Może on zbliżyć przedstawicieli różnych grup społecznych oraz profesjonalistów zajmujących się kształtowaniem miasta.

„Estetyka odzysku. Wizualny zero waste w Poznaniu” jest zatem zaproszeniem do pogłębionej refleksji nad przestrzenią, w której żyjemy, pracujemy i którą współtworzymy – przestrzenią, która nas codziennie kształtuje.

dr Krzysztof Łukomski

Dr Krzysztof Łukomski – edukator, badacz zjawisk kultury i kurator wydarzeń artystycznych. Skupia się na nowych metodologiach edukacji, w tym na podejściu zorientowanym na proces i współdziałanie twórców. Projektant wydawnictw z dziedziny kultury i sztuki, autor koncepcji i współtwórca kilkudziesięciu wydarzeń artystycznych o charakterze interdyscyplinarnym w Polsce i za granicą, twórca wideo-artu i wideoklipów.



OŚWIADCZENIE AUTORSKIE

Wszystkie koncepcje projektowe, kierunek artystyczny oraz finalne kompozycje zawarte w niniejszym opracowaniu są mojego autorstwa. Powstały one w wyniku wieloetapowego procesu twórczego, obejmującego liczne iteracje poleceń (promptów) oraz zaawansowaną postprodukcję cyfrową (m.in. w programie Adobe Photoshop).

Jednocześnie zaznaczam, że proces generatywny opiera się na analizie rozproszonych zbiorów danych. Dołożyłam wszelkich starań, aby finalne dzieła miały unikalny i autorski charakter. Jeśli jakikolwiek element wygenerowany przez algorytmy AI narusza dobra osób trzecich, ich wizerunek lub prawa autorskie, oświadczam, iż stało się to bez mojej wiedzy oraz intencji.

PODZIĘKOWANIA

Realizacja tak rozbudowanego projektu nie byłaby możliwa bez wsparcia, wiedzy i życzliwości wielu osób.

Dziękuję moim Najbliższym – Rodzicom oraz całej Rodzinie – za to, że zawsze są moim oparciem i najmocniejszym fundamentem. Dziękuję za Waszą cierpliwość, codzienne wsparcie i za bycie sensem wszystkiego, co robię.

Moje szczególne podziękowania kieruję do Pani prof. dr hab. inż. arch. Teresy Bardzińskiej-Bonenberg. Pani ogromna wiedza z zakresu architektury, urbanistyki i historii Poznania, a także wrażliwość na detal i kulturę pisma, były dla mnie bezcennym drogowskazem. Pani uwagi ukształtowały ostateczną formę wielu koncepcji, a przytoczone w opisach słowa stały się integralną częścią tej opowieści.

Dziękuję społeczności Katedry Architektury i Urbanistyki Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu. Możliwość wstuchiwania się w dyskusje na temat kondycji współczesnego miasta znacząco wpłynęła na kierunek moich poszukiwań i sposób postrzegania tkanki miejskiej.

Za merytoryczne wsparcie w ocenie tworzonych koncepcji projektowych oraz cenne wskazówki dziękuję dr. inż. arch. Michałowi Ankersztajnowi oraz inż. arch. Tomaszowi Osięgłowskiemu.

Dziękuję również Kuratorowi projektu, dr. Krzysztofowi Łukomskiemu, za zaufanie i wspólną pracę nad ostatecznym kształtem całego przedsięwzięcia.

Na koniec dziękuję mojemu cyfrowemu pomocnikowi. W tej rzemieślniczej walce o każde słowo i obraz, algorytmy LLM stały się dla mnie zaskakującym źródłem wiedzy i cierpliwym partnerem w dyskusji. Dziękuję za znoszenie moich nieustannych wątpliwości, za trafność analiz oraz poczucie humoru, które uczyniło tę pracę czystą przyjemnością – również wtedy, gdy moje robocze tytuły kwitowałeś jako „zimny prysznic”.

BIBLIOGRAFIA

Poznań, projektowanie, architektura:

- Czachowska, K. i Sauer, B., 2003. **Poznań doznań**. Fotografie B. Biegowskiego. Poznań: Media Rodzina. ISBN 978-83-7278-082-9.
- Pazdera, J. (red.), 2008. **Atlas architektury Poznania**. Poznań: Wydawnictwo Miejskie. ISBN 978-83-7503-058-7.
- Czekąła, F., 2017. **Miasto nie do Poznania**. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie. ISBN 978-83-7976-644-4.
- Zachariasik, Z. (fot.) i Korduba, P. (tekst), 2024. **Poznań malowany światłem**. Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania. ISBN 978-83-7768-408-5.
- Smura, K. i Wylegalski, W. (fot.), 2011. **Spacer w czasie. Poznań. Ulicami naszego miasta**. Poznań: Wydawnictwo Debiuty. ISBN 978-83-928036-5-2.
- Kempieński M., Pikuła A., **Miasto [re]konstruowane. Powojenna odbudowa reprezentacyjnych gmachów Poznania**, Materiały z wystawy czasowej w Śluzie Katedralnej, cz. 1 - 5 cz., Wydawnictwo towarzyszące wystawie czasowej „Miasto [re]konstruowane. Powojenna odbudowa reprezentacyjnych gmachów Poznania”, Śluza Katedralna 7.10.2020–28.02.2021 ISBN: 978-83-62415-57-1 Poznań 2020

- Krzyżaniak W., Żmijewski K., **Katalog Nawierzchni Chodników**, Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu, Poznań 2013

ale także:

- **Wikipedia. Wolna encyklopedia** (<https://pl.wikipedia.org/wiki/>)
- **Obliview** (<https://3d.mesip.pl/obliview/>) – trójwymiarowa ortofotomapa Poznania, pozwalająca na oglądanie miasta z różnych perspektyw i analizę zabudowy w 3D
- **Google Maps** (<https://www.google.pl/maps/>) – trójwymiarowa mapa pozwalająca na analizę przestrzeni miasta i sprawdzenie widoków w trybie Street View
- **Cadmapper** (<https://cadmapper.com/>) – serwis do pobierania danych mapowych (budynki, drogi, rzeźba terenu) jako pliki CAD dla wybranego obszaru
- **System Informacji Przestrzennej Miasta Poznania** (<https://sipgeoportal.geopoz.poznan.pl/>, <https://sipmapy.geopoz.poznan.pl/sipportal/>, <https://sip.poznan.pl/sip/zielen2/drz1>) – miejski geoportal z mapami tematycznymi, modelem 3D, ortofotomapami i danymi o zieleni oraz infrastrukturze

i mnóstwo innych portali internetowych o tej tematyce, m.in.:

- **Woonerfy – nowoczesne ulice przyszłości dla ludzi, nie dla samochodów**, POL ECO SYSTEM (<https://polecosystem.pl/artukul/woonerfy-nowoczesne-ulice-przyszlosci-dla-ludzi-nie-dla-samochodow/>), dostęp 20.01.2026

Wymogiem projektu było wpisanie się w cele horyzontalne programu KPO dla Kultury. Obejmują one nie tylko rozwój artystyczny realizatora przedsięwzięcia, ale także podniesienie kompetencji cyfrowych.

Opracowanie finalnej wersji projektu poprzedziła szeroka analiza różnorodnych narzędzi cyfrowych pod kątem ich przydatności w realizacji przedsięwzięcia. Działania badawcze skoncentrowałam na dynamicznie rozwijającym się obszarze sztucznej inteligencji (**Generative AI**). Wiązało się to z przeprowadzeniem dziesiątek analiz i testów programów, aplikacji oraz serwisów internetowych, które mogłyby wesprzeć proces twórczy. Warto podkreślić, że choć większość z nich nie została bezpośrednio wykorzystana w końcowej pracy, etap ten był

kluczowy dla budowania świadomości technologicznej. Pozwolił na dogłębne poznanie możliwości AI w szerokiej perspektywie artystyczno-projektowej, poszerzenie kompetencji cyfrowych i – finalnie – umożliwił precyzyjny dobór zestawu narzędzi wykorzystanych w niniejszym projekcie.

Technologie cyfrowe:

Modele językowe (LLM) oraz wsparcie asystenckie (research i tekst):

- **ChatGPT** (<https://chatgpt.com/>) – wszechstronny asystent tekstowy wspierający procesy koncepcyjne, redakcyjne oraz tworzenie promptów
- **Gemini** (<https://gemini.google.com/>) – multimodalny model od Google zintegrowany z ekosystemem narzędzi chmurowych do analizy danych i treści
- **Perplexity z asystentem Comet** (<https://www.perplexity.ai/>) – zaawansowany system wyszukiwawczy zintegrowany z inteligentnym asystentem przeglądarki, umożliwiający błyskawiczną analizę treści witryn, wyciąganie kluczowych danych oraz interaktywną pracę z tekstem bezpośrednio w oknie nawigacji zaawansowana, dostarczająca zweryfikowane informacje wraz z bezpośrednimi źródłami
- **Claude** (<https://claude.ai/>) – model językowy wyróżniający się wysoką precyzją, naturalnością stylu oraz bezpiecznym podejściem do danych
- **NotebookLM** (<https://notebooklm.google.com/>) – inteligentny notatnik do pogłębionej analizy i syntezy własnych dokumentów oraz materiałów źródłowych
- **Google AI Studio** (<https://aistudio.google.com/>) – środowisko programistyczne do testowania najnowszych modeli z rodziny Gemini oraz silnika Imagen
- **LMarena** (<http://lmarena.ai/>) – Platforma benchmarkingowa służąca do porównywania jakości i wydajności różnych modeli AI
- **LM Studio** (<https://lmstudio.ai/>) – aplikacja umożliwiająca lokalne uruchamianie i testowanie modeli językowych typu open-source

Generowanie i edycja obrazu (warstwa wizualna):

- **Google AI Studio** (<https://aistudio.google.com/>) – środowisko deweloperskie

wykorzystywane intensywnie do zaawansowanego generowania obrazów przy użyciu eksperymentalnego interfejsu „Nano Banana Pro” (opartego na silniku technicznym: gemini-3-pro-image)

- **Vertex AI (Google Cloud Console)** (<https://console.cloud.google.com/vertex-ai/studio/>) – inna platforma umożliwiająca korzystanie z narzędzi do generowania grafik w Google AI
- **Imagen 3, Imagen 4, Imagen 4 Ultra (Google)** – na chwilę powstawania tego opracowania – najnowocześniejsze silniki generatywne służące do tworzenia wysokiej jakości grafik. Charakteryzują się zaawansowanym rozumieniem skomplikowanych promptów oraz wyjątkową czystością i wysoką estetyką generowanego obrazu
- **Gemini** (<https://gemini.google.com/>) – multimodalny asystent wykorzystywany do szybkiego, konwersacyjnego generowania grafik i wizualizacji koncepcyjnych bezpośrednio w oknie czatu
- **Midjourney** (<https://www.midjourney.com/>) – jedno z najbardziej zaawansowanych narzędzi do generowania artystycznych obrazów na podstawie tekstu
- **Adobe Firefly** (<https://www.adobe.com/pl/products/firefly.html>) – generatywna sztuczna inteligencja zintegrowana z profesjonalnymi narzędziami graficznymi Adobe
- **Canva** (<https://www.canva.com/>) – intuicyjna platforma projektowa z bogatym pakietem narzędzi AI do edycji i tworzenia grafiki
- **Krea.ai** (<https://www.krea.ai/>) – innowacyjne narzędzie do generowania i doskonalania grafiki w czasie rzeczywistym
- **Replicate** (<https://replicate.com/>) – platforma chmurowa dająca dostęp do szerokiej bazy specjalistycznych modeli uczenia maszynowego
- **Bria.ai** (<https://bria.ai/>) – platforma oferująca etyczne modele AI do generowania komercyjnych zasobów wizualnych
- **Freepik** (<https://www.freepik.com/ai/image-generator>) – popularny serwis stockowy wzbogacony o własny generator grafik i zasobów AI
- **DALL-E 3** (<https://openai.com/dall-e-3>) – model zintegrowany z ChatGPT, pozwalający na tworzenie obrazów o wysokiej zgodności z opisem

Optymalizacja i rekonstrukcja obrazu (Upscaling i retusz):

- **Topaz Labs** (<https://www.topazlabs.com/>) – profesjonalne oprogramowanie

do inteligentnego powiększania, wyostrażania i odszumiania fotografii

- **Magnific AI** (<https://magnific.ai/>) – wysokiej klasy upscaler, który dodaje nową, fotorealistyczną szczegółowość do istniejących grafik
- **Upscayl** (<https://www.upscayl.org/>) – darmowe narzędzie open-source do bezstratnego zwiększania rozdzielczości obrazów cyfrowych
- **Let's Enhance** (<https://letsenhance.io/>) – automatyczna platforma do poprawy jakości, rozdzielczości i kolorystyki zdjęć
- **Deep Image AI** (<https://deepimage.ai/>) – serwis oferujący zaawansowane algorytmy do retuszu i powiększania obrazu przy użyciu sieci neuronowych
- **Remove Background** (<https://www.remove.bg/>) – skuteczne narzędzie do błyskawicznego i automatycznego usuwania tła z plików graficznych

Wideo, animacja i technologie 3D:

- **Kling AI** (<https://app.klingai.com/global/>) – zaawansowany model do generowania realistycznych materiałów wideo o wysokiej dynamice ruchu
- **Veo** (<https://deepmind.google/technologies/veo/>) – model od Google DeepMind przeznaczony do tworzenia kinowej jakości wideo na podstawie promptów
- **Higgsfield** (<https://higgsfield.ai/>) – platforma do tworzenia dynamicznych i artystycznych animacji wideo zoptymalizowana pod kątem mobilnym
- **Pica AI** (<https://www.pica-ai.com/>) – narzędzie służące do prostej animacji statycznych obrazów oraz tworzenia efektownych klipów
- **Luma Dream Machine** (<https://lumalabs.ai/dream-machine>) – wydajny silnik do generowania płynnych i fizycznie spójnych materiałów wideo z tekstu
- **Higgsfield** (<https://higgsfield.ai/>) – Innowacyjna platforma do tworzenia dynamicznych materiałów wideo, pozwalająca na dużą swobodę artystyczną w animowaniu postaci i scen

Zaawansowane środowiska procesowe i kontrola modeli:

- **Weave** (Weights & Biases) (<https://wandb.ai/site/weave>) – zaawansowane narzędzie do monitorowania i wizualizacji procesów AI, wykorzystywane do analizy przepływów danych oraz precyzyjnego zarządzania strukturą węzłową (nodalną) projektów
- **Krea.ai** (<https://www.krea.ai/>) – narzędzie łączące generowanie w czasie

rzeczywistym z zaawansowanym edytorem wizualnym, pozwalające na kontrolę kompozycji i detali poprzez interaktywne płótno

Projektowanie i wizualizacja architektoniczna:

- **Rhinceros** (<https://www.rhino3d.com/>) – specjalistyczne oprogramowanie do precyzyjnego modelowania bryłowego 3D stosowane w architekturze i designie
- **Twinmotion** (<https://www.twinmotion.com/>) – narzędzie do tworzenia wysokiej jakości wizualizacji architektonicznych w czasie rzeczywistym
- **Lumion** (<https://lumion.com/>) – zaawansowany silnik renderujący, umożliwiający tworzenie efektownych prezentacji i panoram 3D
- **D5 Render** (<https://www.d5render.com/>) – nowoczesny program do renderowania na kartach graficznych, wspierający szybkie projektowanie wewnątrz
- **Render FLOOR plan** (<https://renderfloorplan.com/>) – usługa automatyzująca proces nadawania kolorów, cieni i tekstur rzutom architektonicznym

Klasyczne i profesjonalne pakiety oprogramowania:

- **Adobe CS6** (<https://www.adobe.com/>) – klasyczny zestaw narzędzi (**Photoshop, Illustrator, InDesign**) do kompleksowego projektowania graficznego.
- **DaVinci Resolve** (<https://www.blackmagicdesign.com/products/davinciresolve>) – profesjonalny system do zaawansowanego montażu, postprodukcji i korekcji barwnej wideo
- **Affinity Suite** (<https://affinity.serif.com/>) – wydajny pakiet oprogramowania graficznego stanowiący alternatywę dla narzędzi Creative Cloud

Wiedzę o wymienionych narzędziach zdobywałam podczas specjalistycznego szkolenia „AI w grafice” (**IT MEDIA**, trener Bartosz Skórski), w drodze obszernej kwerendy materiałów eksperckich w serwisie YouTube oraz poprzez liczne własne testy i eksperymenty. Proces ten opierał się na stałej interakcji z modelami językowymi (LLM) oraz asystentem AI, co pozwoliło na sprawne zgłębienie możliwości algorytmów generatywnych. Szczegółowe zestawienie materiałów źródłowych, ze względu na jego obszerność, wykracza poza ramy niniejszej publikacji.

NOTA BIOGRAFICZNA

motto:

„Przełamywanie barier między medium cyfrowym a sztuką”

Agnieszka Meller-Kawa – architektka wnętrz, projektantka wystaw, artystka i dydaktyczka. Jej działalność ogniskuje się wokół nowoczesnych technik komputerowych wykorzystywanych w architekturze wnętrz, wystawiennictwie oraz grafice projektowej i artystycznej.

Kierowniczka Katedry Architektury i Urbanistyki na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, gdzie uczy projektowania architektury wnętrz oraz technik komputerowych. Prowadzi również dyplomy z zakresu architektury wnętrz na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jej misją jest zacieranie granic między cyfrowym medium a sferą artystyczno-projektową, a nadrzędnym celem – poszukiwanie kreatywności w każdym obszarze działania: od innowacji organizacyjnych i nauczania, po sztukę.

Jest autorką około 100 zrealizowanych projektów wystawienniczych oraz laureatką wielu nagród przyznanych za ich realizację. Projektuje wnętrza mieszkalne i biurowe, zajmuje się grafiką projektową oraz artystyczną, a swoje prace prezentowała na licznych wystawach. Jako pasjonatka modelowania w przestrzeni wirtualnej, w pracy twórczej w pełni wykorzystuje potencjał, jaki niesie ona w procesie projektowym.

Autorka portalu edukacyjnego PROJEKTANT SPACE oraz współautorka publikacji „CINEMA 4D” z cyklu „Informatyka w najlepszym wydaniu” (wyd. Helion).

Więcej informacji:

<https://projektant.space/o-mnie/>

SPIS TREŚCI

Założenia projektu	II
Uniwersalność tematu	III
AI w siedmiomilowych butach	IV
Za kulisami cyfrowego warsztatu	VI
Przewrotny wniosek	VII
Nie mniej ważny warsztat	VIII
Żaden projekt nie powstaje w próżni	VIII
Na styku światów – geneza projektu	X

BANK IDEI

Mural zachęcający do wizyty w pobliskim Muzeum Narodowym. Skwer Włodzimierza Dworzaczka	1
Centrum Kultur. Nowa Synagoga w Poznaniu	2
Pod Figowcem. Restauracja przy ulicy Wronieckiej	3
Prestiżowy zespół mieszkaniowy. Rewitalizacja terenu Starej Rzeźni przy ulicy Garbary	4
Portal do innego świata. Zaułek przy ulicy Koziej z widokiem na Poznańską Farę	5
Koniec z „wyrwą” w sercu miasta. Kupiec Poznański – słynna budka z kurczakami	6
Zielony azyl. Park z podziemnym parkingiem na Placu Wiosny Ludów	7
Salon miejski z podziemnym parkingiem na Placu Wiosny Ludów	8
Skwer przy Zamku Królewskim. Wzgórze Przemysła	9
Parking przy Bibliotece Raczyńskich. Aleje Marcinkowskiego	10
Parking na podwórku budynków Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu	11
Inspirująca przystań. Budynek przedszkola w podpoznańskim Czerwonaku	12
Alternatywa. Budynek przedszkola w podpoznańskim Czerwonaku	13
Nowy standard osiedlowych traktów	14
Wizytówka uczelni. Parking przed budynkiem Politechniki Poznańskiej na Berdychowie	15

Poza głównym nurtem. Przystań kajakowa na Cybinie	16
Dopełnienie pierzei ulicy Ostrówek w sercu historycznej Śródki	17
Dopełnienie pierzei przy ulicy Bydgoskiej na Śródce	18
Metamorfoza ulicy świętego Jacka na Śródce	19
Ostrówek – ulica do życia. Woonerf w sercu Śródki	20
Ostrówek – ulica do życia. Woonerf w sercu Śródki	21
Salon Świąteł. Uwolniona struktura przy ulicy Ostrówek na Śródce	22
Przestrzeń sąsiedzka w cieniu Katedry i Bramy Poznania	23
Przed Psalterią. Ostrów Tumski	24
Chwila wytchnienia. Ogród przed Psalterią na Ostrowie Tumskim	25
Punkty uważności. Kamienne rozety w otoczeniu Katedry	26
Siła minimum. Studium przypadku przy ulicy Posadzego	27
Dialog z historią. Koncepcja Drogi Krzyżowej na Ostrowie Tumskim	28
Rzeźbiarska narracja	29
Medaliony w brązie	30
Drugie życie artefaktów. Kontynuacja misji	31
Stacja tramwaju wodnego. Nabrzeże Warty na Ostrowie Tumskim	32
Zagórze. Potencjał miejsca	33
Kawiarenka. Pozostałości zespołu domów robotniczych przy ulicy Czartoria	34
Przestrzeń mieszkalna z usługami. Czartoria	35
Na czas wolny. Brzeg Warty	36
Plenerowy amfiteatr. Brzeg Warty	37
Harmonia detalu i funkcja parteru. Renowacja kamienicy przy ulicy Poznańskiej na Jeżycach	38
Detal graficzny na fasadzie budynku przy ulicy Poznańskiej na Jeżycach	39
Renowacja kamienicy przy ulicy Poznańskiej	40
Cafe Secesja. Renowacja kamienicy przy ulicy Franklina Roosevelta, perły pознаńskiej secesji	41
Artystyczna interpretacja secesyjnej kamienicy przy ulicy Franklina Roosevelta	42
Usługowy parter „okrętowca”. Architektoniczny ład przy ulicy Jana Dąbrowskiego	43
Nowoczesna elegancja. Renowacja kamienicy „szwajcarskiej” przy ulicy Jana Dąbrowskiego	44

Klasyka i tradycja retro. Renowacja kamienicy „szwajcarskiej” przy ulicy Jana Dąbrowskiego	45
Renowacje kamienic przy ulicy Jana Dąbrowskiego	46
Odzyskanie detalu. Renowacja kamienicy przy ulicy Jana Dąbrowskiego	47
Fitness Club. Adaptacja lokalu przy ulicy Jana Dąbrowskiego	48
Odnowienie bliźniaczych willi przy ulicy Feliksa Nowowiejskiego	49
Sołtysówka Łazarska. Kawiarnia z ogródkiem w willi przy ulicy Głogowskiej	50
Oddech dla miasta. Ulica Głogowska	51
Rynek Łazarski. Forum integracji sąsiedzkiej	52
Rynek Łazarski. Międzypokoleniowa strefa aktywności	53
Budynek przy ulicy Głogowskiej	54
Odnowienie budynku przy ulicy Głogowskiej. Spójny system wizualny dla usługowego parteru	55
Modernistyczny dialog. Ulica Głogowska	56
Ulica Emilii Szczanieckiej. Okolicznościowa atrakcja	57
Ulica Emilii Szczanieckiej. Okolicznościowa atrakcja	58
Rewitalizacja ulicy Głogowskiej	59
Kolor jako narzędzie rewitalizacji. Ulica Prusa	60
Wesołe Miasteczko – taki skarb, a się marnuje. Ulica 28 Czerwca 1956 r.	61
Wspólny mianownik rozproszonej zabudowy ulicy Rzecznej	62
Rytm i perspektywa przy ulicy Bałtyckiej	63
Przy ulicy Rzecznej	64
Pracownia rzeźbiarska przy ulicy Rzecznej	65
Zakład przemysłowy przy ulicy Rzecznej w zielonej oprawie	66
Postawie: dr Krzysztof Łukomski	XII
Oświadczenie autorskie	XV
Podziękowania	XV
Bibliografia	XVI
Nota biograficzna	XXII
Spis treści	XXIII



**PRZEZ WIZJER W PRZYSZŁOŚĆ
ESTETYKA ODZYSKU. WIZUALNY ZERO WASTE W POZNANIU**

Agnieszka Meller-Kawa

Idea
Zdjęcia
Propozycje projektowe
Teksty
Projekt
Skład publikacji

Agnieszka Meller-Kawa



Kurator: dr Krzysztof Łukomski

Opublikowano na:

<https://projektant.space/estetyka-odzysku/>



CC BY-NC 4.0

Creative Commons Attribution-NonCommercial 4.0 International
Użycie niekomercyjne, z obowiązkowym podaniem źródła (autor, tytuł, link)

© 2026 Agnieszka Meller-Kawa, Poznań